

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 23 lutego 2018 r.**

Sąd Rejonowy w Brzezinach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR. Sylwia Wierzbowska-Zimoń

Protokolant: st.sekr.sąd. Dorota Patyna, st. sekr. sąd. Dorota Kurczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 14 listopada 2017 r., 9 stycznia 2018 r., 21 lutego 2018 r.

sprawy:

**H. D. (1)**

s. J., J. z domu G.

ur. (...) w m. (...)

**oskarżonego o to, że:**

I. w okresie od 03 lutego 2017 r. do 28 czerwca 2017 r. w miejscowości D., gm. K., woj. (...), działając czynem ciągłym, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wielokrotnie groził H. D. (2) pozbawienie życia i spalaniem, przy czym groźby te wzbudziły w niej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione

**tj. o czyn z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk**

II. w dniu 28 czerwca 2017 r. w miejscowości D., gm. K., woj. (...) groził J. O. pozbawienie życia i spalaniem, przy czym groźba ta wzbudziły w niej uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona

**tj. o czyn z art. 190 § 1 kk**

III. w dniu 28 czerwca 2017 r. w miejscowości D., gm. K., woj. (...) wielokrotnie uderzył J. O. drewnianą sztchetą w głowę i po całym ciele, powodując u niej uraz głowy z rana tłuczoną jej powłok, złamanie palca IV lewej ręki oraz sińców na kończynach górnych i dolnych następstwem doznanego przez w/w złamania palca stało się naruszenie czynności lewej kończyny górnej inne niż określone w art. 156 § 1 kk, trwające dłużej niż siedem dni

**tj. o czyn z art. 157 § 1 kk**

1. H. D. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu w a/o czynów z punktów: I., z tym, że ustala datę początkową jego popełnienia na dzień 4 lutego 2017 r. i II. stanowiących ciąg przestępstw, wyczerpujących dyspozycję art. 190 § 1 kk w zw. art. 12 kk i art. 190 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk i za to na podstawie art. 190 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk wymierza mu karę 9 (dziewięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

2. H. D. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie III. a/o czynu wyczerpującego dyspozycję art. 157 § 1 kk i za to na podstawie art. 157 § 1 kk wymierza mu karę 11 (jedenastu) miesięcy pozbawienia wolności;

3. na podstawie art. 85 § 1 kk i art. 86 § 1 kk w zw. z art. 91 § 2 kk wymierza oskarżonemu karę łączną 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

4. na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 kk wykonanie łącznej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby 2 (dwóch) lat;
5. na podstawie art. 41a § 1 kk orzeka zakaz zbliżania się oskarżonego do pokrzywdzonej H. D. (2) na odległość mniejszą niż 500 (pięćset) metrów – w terminie 2 (dwóch) lat od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku;
6. na podstawie art. 44 § 2 kk orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa przedmiotu służącego do popełnienia przestępstwa, tj. drewnianej sztachety - dowodu rzeczowego zarejestrowanego pod nr Drz. 886/17 – przez zniszczenie;
7. zasądza od oskarżonego na rzecz J. O. kwotę 1.176 (jeden tysiąc sto siedemdziesiąt sześć) złotych - tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
8. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem pozostałych kosztów sądowych.

## UZASADNIENIE

### **Sąd Rejonowy ustalił, następujący stan faktyczny:**

W dniu 28 czerwca 2017 r. około godziny 10.00 H. D. (1) przyjechał na teren posesji należącej do jego żony H. D. (2), skąd miał zabrać stanowiące jego własność: metalowe szafki ubraniowe i przęsła. Kiedy H. D. (1) spostrzegł, że niektóre z nich są przestawione zaczął okazywać zdenerwowanie, pomiędzy małżonkami doszło do awantury, podczas której oskarżony wyzywał żonę, ubliżał i groził, że ją zabije. Pokrzywdzona była na posesji sama, około godziny 18.00 zażądała aby mąż opuścił teren, ten jednak nie przychylił się do prośby kobiety. Wówczas H. D. (2) zadzwoniła do swojej córki J. O., co jeszcze bardziej zdenerwowało oskarżonego, a w konsekwencji chwycił za siekierę, której dotąd używał, zaczął w jej kierunku nią wymachiwać, a następnie do niej doszedł i zamachnął się narzędziem mówiąc, że teraz ją zabije.

/zeznania świadków: H. D. (2) – k. 53 v. – 55 w zw. z k. 5, A. D. – S. – k. 65 v. - 66/

J. O. dotarła na miejsce, awantura trwała, wchodząc na posesję usłyszała: „Ja was kurwy spałę, pojedę do Prokuratury”, a nadto, padły pod jej adresem słowa, że „ją załatwi”. Pokrzywdzona otworzyła furtkę i powiedziała do H. D. (1) „do S. w tamtą stronę”, a także „by odpier... się od jej rodziny”, na co oskarżony wściekł się, zaczął ubliżać pasierbicy, a także groził, że ją załatwi, mówił „dzisiaj was kur... pozabijam. Oskarżony złapał ją za ramię, szarpnął za bluzę, na skutek czego został zerwany łańcuszek z szyi kobiety. Następnie napastnik z ławki stojącej obok studni wziął kawałek deski, po czym zaczął nią okładać pokrzywdzoną po całym ciele, uderzając także w głowę. J. O. zasłaniała się rękoma i próbowała wyrwać z uścisku, którym przytrzymał ramię ofiary. Pokrzywdzona została kilkakrotnie uderzona w: prawą nogę, głowę – powyżej lewej skroni, w lewe ramię. J. O. próbowała podnieść z błota swoją torebkę, ale także wówczas sprawca uderzał ją pięściami po ciele. Zadawanie uderzeń trwało, aż do momentu, gdy z głowy kobiety zaczęła lecieć krew. Gdy napastnik to spostrzegł, odrzucił deskę i uciekł gdzieś w głąb podwórka. Uraz głowy spowodował, że ofierze zrobiło się słabo. Przez cały czas trwania ataku, J. O. krzyczała do matki, aby wezwała policję, a ta udała się w tym celu po aparat telefoniczny do domu, po czym przyniosła go córce, by ta to uczyniła.

H. D. (1) postanowił opuścić posesję, dochodząc do furtki, złapał jeszcze siedzącą nieopodal niej pasierbicę za włosy, po czym uderzył jej głową o słupek ogrodzenia.

Następnie J. O. udała się po pomoc do sąsiadki A. K..

/zeznania świadków: J. O. – k. 63 – 65 w zw. z k. 9 v. - 10, A. K. – k. 66, H. D. (2) – k. 53 v. – 55 w zw. z k. 5, zdjęcia – k. 21 i 21a, k. 60 /

J. O. obawia się oskarżonego, uważa go za osobę „nieobliczalną”.

/zeznania świadków: J. O. – k. 63 – 65 w zw. z k. 9 v. - 10/

Pokrzywdzona trafiła do szpitala, gdzie przebywała w dniach: od 28 - do 30 czerwca 2017 r.

W wyniku zdarzenia pokrzywdzona J. O. doznała urazu głowy z raną tłuczoną jej powłok, złamania IV palca lewej ręki oraz sińców na kończynach górnych i dolnych, przy czym w/w złamanie spowodowało naruszenie czynności lewej ręki, które trwało przez okres dłuższy niż 7 dni.

/karta – k. 13, opinia – k. 28 – 29, zaświadczenie obdukcyjne – k. 58 – 59/

**Oskarżony H. D. (1)** ma 64 lata, jest żonaty i nie posiada nikogo na utrzymaniu. Oskarżony uzyskał wykształcenie podstawowe, nie ma zawodu, jest emerytem i osiąga miesięczny dochód w wysokości 2.200 złotych. H. D. (1) jest właścicielem mieszkania o powierzchni 47 m<sup>2</sup>. Oskarżony nie leczył się nigdy: psychiatrycznie, neurologicznie i odwykowo, odbył służbę wojskową, posiada kategorię A, nie był dotychczas karany.

/dowód: dane osobo-poznawcze - k. 52 v., dane z K. - k. 27, k. 68 i k. 69/

**Oskarżony H. D. (1)** w toku postępowania przygotowawczego, jak i sądowego nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, że nigdy nie groził ani H. D. (2), ani pasierbicy J. O., które to sobie wymyśliły. H. D. (1) przyznał, że żona oczekiwała, że będzie pracował w gospodarstwie rolnym, a on odmówił – z uwagi na stan zdrowia – ból nogi. Na tym tle dochodziło do konfliktów, a co w konsekwencji doprowadziło do tego, że się wyprowadził.

Oskarżony podał, że w dniu 28 czerwca 2017 r. żona sama do niego zadzwoniła, żądając, aby uprzątnął złom, co ten uczynił. Gdy H. D. (1) dokonywał prac porządkowych, przyjechała pasierbica, która zaczęła krzyczeć, mówiąc, że on się do niej przyp... , a następnie do niego podeszła, napluła mu w twarz, po czym się odsunęła i chciała uderzyć go torebką. Oskarżony odsunął się, a torba pokrzywdzonej wpadła w błoto, a J. O. - w szal. H. D. (2) przybiegła do nich, wzięła z ławki tzw. kantóweczke i dała ją córce, żeby ta go uderzyła, wulgarnie zachęcając ją do tego. Żona oskarżonego wzięła także listewkę i chciała go nią uderzyć, nawet raz jej się udało, gdyż H. D. (1) dostał w rękę. Wówczas oskarżony zasłonił się J. O., więc jego żona „jej przylała”, a J. wiedząc, że boli go noga, w nią kopała. Zdaniem H. D. (1), ten fragment zajścia miał miejsce przy furtce, przy której - na skutek kopnięć mężczyzna upadł. W ocenie oskarżonego, jego żona miała wówczas pobiec po kolejnego kołka z ławki, a pasierbica miała chcieć go kopnąć nogą w twarz. Następnie H. D. (1) wyjaśnił, że kiedy chciał się podnieść, to szarpnął furtkę i chyba wówczas J. O. uderzyła głową o słup albo furtkę.

Nadto oskarżony zaprzeczał, aby uderzył pokrzywdzoną sztchetą w głowę – nawet raz, jego zdaniem to żona mogła ją nią uderzyć, dodatkowo argumentując, że gdyby to zrobił, używając deski o wymiarach 4x4, to mógłby ją zabić. Jednocześnie H. D. (1) stwierdził, że nie wie kiedy mogło dojść do złamania palca. Oskarżony podał, że po zdarzeniu nie rozmawiał z pokrzywdzonymi, a nadto, że nie będzie „gówniary” przepraszał, zwłaszcza, że ta napluła mu w twarz, że w ogóle nie widzi takiej potrzeby, reasumując, że nie ma za co.

Na rozprawie oskarżony wskazał, że pasierbica przybyła, kiedy on już wychodził. J. O. miała go zapytać: „Co się wpier... w moje życie?”, po czym doszła do niego, napluła mu w twarz, a on odruchowo machnął ręką, ponieważ chciał ją uderzyć, co udało się tylko końcami palców. Kiedy pokrzywdzona zamachnęła się torbą, ta wpadła jej w błoto i dostała furii, zaczęła go kopać, przeważnie w lewą nogę, bo wiedziała, że ta go boli. To H. D. (2) uderzyła swoją córkę sztchetą, bowiem oskarżony zasłaniał się J. O.; nie widział jednak, w którą część ciała została trafiona. Następnie oskarżony opisał, że jak doszli do furtki, to J. O. zaczęła walić swoją głową w betonowy słup, trzymała rękoma furtkę i nie chciała wypuścić napastnika. H. D. (1) szarpnął skrzydłem furki i przyznał, że wówczas mógł ją nimi uderzyć – w nerwach. Jednocześnie oskarżony wyjaśnił, że kiedy trzymał pokrzywdzoną, żeby się nią zasłonić, to ona wówczas go kopała. H. D. (1) dodał także, że jedną ręką pasierbica miała go trzymać, w drugą dłoń matka dała jej sztchetę, którą oskarżony wyrwał z jej uścisku i wyrzucił. Oskarżony zaznaczył, że mógł złamać jej palec, jak trzymała za furtkę, którą on szarpnął. Jednocześnie H. D. (1) podkreślił, że kobiety bluźniły, nie wykluczając, że on w nerwach też mógł coś takiego powiedzieć.

Oskarżony zaznaczył jednocześnie, że nie pamięta co po kolei się zdarzyło, i wskazał, że nie wie gdzie ona włożyła palec, może furtka go przycisnęła do słupka, czego nie widział, ale nie wyklucza, że to mogło mieć miejsce. H. D. (1) zaprzeczał, aby groził spalaniem, podnosząc, iż jest to złośliwość, bo nie chce pracować w gospodarstwie.

/wyjaśnienia oskarżonego – k. 52 v. – 53 w zw. z k. 36/

#### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

***Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego pozwoliła na przypisanie oskarżonemu zarzucanych mu czynów, w tym w punktach 2 i 3 aktu oskarżenia. Podstawą ustaleń faktycznych są przede wszystkim zeznania pokrzywdzonej J. O., ale także uzupełniająco H. D. (2) i A. K.. J. O. przed Sądem podała szczegółowo przebieg zajścia, wyjaśniając zaistniałe wątpliwości, że pierwsze zeznania składała przebywając jeszcze w szpitalu. Ofiara nie czuła się wówczas dobrze, co przekonująco tłumaczy, że jej relacja nie jest tak pełna jak ta złożona przed Sądem. Jej zeznania pozwalają na ustalenie przebiegu całego zajścia z jej udziałem, sposobu powstania obrażeń, a więc tłumaczy mechanizm ich powstania, co koresponduje z pełni wiarygodnymi: dokumentacją medyczną, zaświadczeniem obdukcijnym, a także opinią biegłego. Biegły bowiem dokonując oceny dokumentacji medycznej i zeznań pokrzywdzonej jednoznacznie stwierdził, że do obrażeń tych mogło dojść w okolicznościach przez nią podanych, a także wskazał, że spowodowały one obrażenia palca, które trwały dłużej niż 7 dni.***

***Wiarygodnymi pozostają także zeznania: H. D. (2) i A. K., ale tylko w tej części, w której są zgodne z relacją J. O., która najpełniej opisuje przebieg zajścia, a w/w osoby widziały tylko niektóre jego fragmenty.***

***W obliczu skutków zdarzenia z dnia 28 czerwca 2017 r., a także kontekstu wypowiedalnych przez sprawcę pod adresem pasierbicy słów, przekonująco są także jej zeznania dotyczące obaw o możliwość spełnienia zapowiadanych gróźb.***

***Relację pokrzywdzonej pośrednio potwierdzają zeznania świadka A. S., które Sąd uznał także za wiarygodne.***

***Z wyżej wymienionych względów, wyjaśnieniom H. D. (1) nie sposób dać wiary. Jego relacja jest nie konsekwentna, bowiem za każdym razem w sposób istotnie odmienny opisuje przebieg zdarzeń, w zależności od sytuacji ubarwiając opis nowymi szczegółami lub domysłami. Nadto wersja podana przez niego w żadnej mierze nie tłumaczy doznanych przez pokrzywdzoną obrażeń, podstawą tego nie może być bowiem podawane przez niego przypuszczenia, zwłaszcza wskazujące na to, jak jego zdaniem mogło dojść do złamania palca.***

***Z tych też względów wyjaśnienia oskarżonego nie zasługują na miano wiarygodnych, bowiem przeczą zgodnym relacjom świadków i zgromadzonej w sprawie dokumentacji medycznej, a także wnioskowi opinii biegłego.***

***Sąd dał wiarę także zgromadzonym w sprawie dokumentów, w oparciu, o które ustalił powyższy stan faktyczny, który w tym zakresie nie był sporny.***

***Zeznania świadka S. D. nie były przydatne dla poczynienia ustaleń faktycznych. Brat sprawcy nie nie wiedział na temat przebiegu zajścia, a jeśli już to wyłącznie z pobieżnej relacji oskarżonego.***

***Podobny wniosek dotyczy zeznań świadka R. W., które nadto dotyczą raczej okoliczności związanych z pierwszym zarzutem aktu oskarżenia.***

***Powyższa analiza materiału dowodowego pozwoliła na uznanie H. D. (1) za winnego, tego, że w dniu 28 czerwca 2017 r. w miejscowości D. groził J. O. pozbawieniem życia i spaleniem, przy czym groźba ta wzbudziła w niej uzasadnioną obawę, iż zostanie spełniona, tj. czynu z art. 190 § 1 kk, a także tego, że w tym samym dniu i miejscu wielokrotnie uderzył J. O. drewnianą sztachetą w głowę i po całym ciele, powodując u niej uraz głowy z raną tłuczoną jej powłok, złamania palca IV lewej ręki oraz sińców na kończynach górnych i dolnych następstwem doznanego przez w/w złamania palca stało się naruszenie czynności lewej kończyny górnej inne niż określone w art. 156 § 1 kk, trwające dłużej niż siedem dni, wypełniając znamiona czynu z art. 157 § 1 kk.***

Przestępstwo stypizowane w art. 190 § 1 kk, jak trafnie wskazuje się w literaturze, polega na „oddziaływaniu na psychikę drugiej osoby przez zapowiedzenie zła, które spotka zagrożonego ze strony grożącego lub innej osoby, na której zachowanie grożący ma wpływ. Zazwyczaj przedstawione zagrożonemu zło ma spotkać go w przypadku niepoddania się woli grożącego, ale możliwa jest również groźba, która nie jest związana z jakimkolwiek żądaniem, a ma na celu jedynie wywołanie u zagrożonego stanu obawy przed spełnieniem groźby” (por. K. Nazar-Gutowska, Groźba bezprawna w polskim prawie karnym, Warszawa 2012, s. 137). Zgodzić się należy z A. Spotowskim, że „groźbę stanowi zapowiedź pewnej dolegliwości dla adresata zapowiedzi. Chodzi więc o zapowiedź spowodowania czegoś, co osoba, do której ją skierowano, powinna odczuwać jako przykrość” (por. A. Spotowski, w: I. Andrejew, L. Kubicki, J. Waszczyński, System Prawa Karnego, t. IV, cz. 2). Przy czym powyższe definicje uzupełnić należy o twierdzenie, że istotne jest, aby jej adresat zrozumiał, że ma zostać wyrządzona dolegliwość. W przypadku groźby karalnej powinien uświadamiać sobie, że zostanie popełnione przestępstwo na jego szkodę lub szkodę osoby mu najbliższej (por. A. Spotowski, w: I. Andrejew, L. Kubicki, J. Waszczyński, System Prawa Karnego, t. IV, cz. 2, s. 29), a ta obawa w okolicznościach sprawy ma być obiektywnie uzasadniona.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy, należało uznać, że wypowiedziane przez oskarżonego w dniu 28 czerwca 2017 r. pod adresem pokrzywdzonej J. O. słowa, zresztą wulgarne, a treść ich była jasna i czytelna mogły wywołać uzasadnioną obawę spełnienia, zwłaszcza, że już tego dnia kobieta doznała określonych obrażeń ciała. J. O. ma zatem obiektywne powody aby obawiać się H. D. (1), a więc i tego co zapowiadał, że jej chce wyrządzić. Nie ma zatem żadnych wątpliwości, że tego rodzaju wypowiedzi stanowią realizację znamienia groźby innej osobie.

Oskarżony działał umyślnie, z zamiarem bezpośrednim. Z zebranych dowodów wynikało, że było to zachowanie celowe i nie podyktowane potrzebą odparcia zamachu na jego, a więc skierowane na wyrządzenie krzywdy pokrzywdzonej a także poczucia lęku.

Przy czym przy umyślnych uszkodzeniach ciała przyjmuje się tzw. zamiar ogólny, który obejmuje faktycznie powstałe następstwa zadanych umyślnie obrażeń, zakłada się bowiem, że sprawca nie mógł mieć w świadomości dokładnego obrazu wszystkich następstw swego działania, gdyż nawet lekarzowi byłoby trudno taki obraz ustalić, ale działał on ze świadomością możliwości powstania daleko sięgającej krzywdy biorąc pod uwagę np. liczbę i siłę uderzeń. (por. wyrok SA w Katowicach z 23.01.1997r., I AKa 283/96, Prok. i Pr. 1998, Nr 5, poz. 19).

Stopień społecznej szkodliwości czynu sprawcy jest znaczny. Szkoda, którą swym działaniem oskarżony wyrządził była duża, szczególnie zważywszy na zakres obrażeń, które dotyczyły przecież głowy, leczenia polegającego także na hospitalizacji.

W toku postępowania nie zostały ujawnione żadne okoliczności wyłączające winę lub bezprawność popełnionych czynów.

Oskarżony jest osobą zdrową i w pełni świadomą, mógł podjąć inną decyzję i postąpić zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym i społecznym, nie wyrządzając swojej pasierbicy szkody.

Wymierzone zatem jednostkowe kary pozbawienia wolności za poszczególne czyny zostały dostosowane do stopnia winy H. D. (1) i społecznej szkodliwości każdego z przypisanych mu występów. Na korzyść oskarżonego poczytano

uprzednią niekaralność, jak i na niekorzyść stopień nasilenia agresji słownej i fizycznej i skutki jakie swym działaniem wyrządził. Kary te mają uzmysłwić H. D. (1) bezprawność oraz nieopłacalność podejmowanych dotychczas zachowań, a także zapobiec podobnym działaniom w przyszłości i zaspokoić potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, a także wychować sprawcę, zwłaszcza, jest osobą, która nad wyraz łatwo wchodzi w konflikty z bliskimi sobie osobami, nie czyniąc jak dotąd żadnej refleksji nad swoim zachowaniem.

Wymierzając w oparciu o art. 85 § 1 kk i 86 § 1 kk w związku z art. 91 § 1 kk karę łączną Sąd zastosował zasadę częściowej absorpcji, mając na uwadze wymierzone kary jednostkowe i poczynione wyżej ustalenia.

Sąd warunkowo zawiesił wykonanie kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 2 lata. Okres ten pozwoli na sprawdzenie, czy oskarżony będzie przestrzegał porządku prawnego, a zwłaszcza nie popełni więcej przestępstw i nie wyrządzi żadnej krzywdy pokrzywdzonym.

Na podstawie art. 44 § 2 kk orzeczono przepadek przedmiotu, który służył do popełnienia przestępstwa.

O kosztach sądowych w sprawie orzeczono w oparciu o art. 626 § 1 kpk i art. 627 kpk.